
Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Maj 2026 Nr 485

Nabożeństwa majowe

Serdecznie zapraszamy do udziału w nabożeństwach majowych, które odprawiamy pół godziny przed wieczorną Mszą św., w **tygodniu o godz. 17.30, a w niedzielę o godz. 18.30.**

* * *

Uroczystość NMP Królowej Polski

W tym roku 3 maja wypada w 5. Niedzielę Wielkanocną, stąd na prośbę abpa Tadeusza Wojdy, przewodniczącego KEP, Dykasteria Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pozwoliła na jednorazowe przeniesienie obchodu uroczystości NMP Królowej Polski na sobotę **2 maja.**

W naszym kościele tego dnia Msze święte będą sprawowane według następującego porządku:

6.30, 7.15 i 18.00. **Podczas każdej Mszy św. odnowimy Jasnogórskie Śluby Narodu.**

Z racji I soboty miesiąca po Mszy św. z godz. 6.30 modlitwy w intencji matek oczekujących potomstwa i nienarodzonych dzieci, których życie jest zagrożone; nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi po Mszy św. z godz. 7.15.

Msza św. w intencji Ojczyzny zostanie odprawiona w niedzielę 3 maja o godz. 8.00.

* * *



Nabożeństwo fatimskie

W środę **13 maja**, we wspomnienie NMP z Fatimy, rozpoczniemy tego-roczne nabożeństwa fatimskie Eucharystią o godz. 18.00. Przewodniczył jej będzie i homilię wygłosi ks. dr Jakub Szyrszeń.

Bezpośrednio po Mszy św. odmówimy w kościele różaniec, a następnie przejdziemy w procesji wokół kościoła.

* * *

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Prywatna Szk. Podst. *Inspiracja*

sobota 16 maja godz. 12.00

Szk. Podst. nr 3, Szk. Podst. nr 10

niedziela 17 maja godz. 11.30

ROCZNICA I KOMUNII ŚWIĘTEJ
niedziela 24 maja godz. 11.30

CZUWANIE PRZED ZESŁANIEM
DUCHA ŚWIĘTEGO

sobota 23 maja godz. 20.00

kościół św. Mikołaja

W programie:

Droga światła z pochodniami

Modlitwa uwielbienia

Eucharystia



* * *

Msza św. w 8. rocznicę śmierci
śp. ks. Prał. Antoniego Sołtysika
wtorek 26 maja godz. 18.00

* * *

300 lat
Karmelu na Wesolej

26 lipca 1725 r. cztery pierwsze karmelitanki bose w uroczystej procesji przeszły z klasztoru przy ul. Grodzkiej do nowo powstałego klasztoru na przedmieściu Wesola. Od tamtej pory już od 300 lat nieprzerwanie toczy się tam życie modlitwy. Chcemy opowiedzieć Wam o naszych początkach – przecież to nasza wspólna historia – krakowska i parafialna. *Wasze siostry*

* * *

cz. 11/13

INTRODUKcja

Introdukcja, czyli uroczyste wprowadzenie kilku siostr z klasztoru św. Marcina do nowego domu na Wesolej, została zaplanowana na **26 lipca 1725 roku**. Niestety wkrótce po ustaleniu daty pojawiły się trudności.

Okazało się, że fundator Jan Szembek *dla publicznych interesów Królestwa Polskiego* nie mógł tego dnia przybyć do Krakowa. Zaproponował jednak, żeby ceremonię poprowadził jego starszy brat, biskup pomocniczy krakowski Michał Szembek, sam natomiast zabezpieczył finansowo przygotowanie uroczystości i pierwsze tygodnie życia w klasztorze. W planach co do zaopatrzenia były również *ryby dobre w barylkach z Gdańska*.

Przygotowania do introdukcji trwały więc nadal, goście z daleka byli już pozapraszani, *przybrano kościół*

nowy z kosztem i pracą niemałą. Tymczasem prowincjał o. Bernard od Panny Maryi Przenajświętszej powiadomił listownie siostry i biskupa Szembeka, że konieczne pozwolenie z Rzymu nie przyjdzie przed 26 lipca, w związku z tym introdukcję trzeba przenieść na inny dzień. Sufragan krakowski nie był zadowolony z takiego stanu rzeczy i przyszedłszy do klasztoru św. Marcina, wręcz groził, że jeśli wprowadzenie sióstr nie odbędzie się tak, jak zaplanowano, to *klasztor nowy innemu Zakonowi odda.* Wspólnota zdała się na wolę Bożą i czekała na decyzję prowincjała, który zatrzymany innymi sprawami, przebywał poza Krakowem. Ojciec Bernard przyjechał dopiero 25 lipca, w przeddzień planowanej introdukcji. Zaraz też spotkał się z Michałem Szembekiem i po konsultacjach z *Ojcami Starszymi*, przyjął jego propozycję, żeby introdukcję przeprowadzić. Biskup bowiem zobowiązał się, że weźmie na siebie odpowiedzialność i sam napisze do generała zakonu z wyjaśnieniami. *Przed wieczorem* prowincjał ogłosił siostronom podjętą decyzję i назначył cztery zakonnice, które miały dać początek nowej wspólnoty na Wesołej.

Wybrane zostały:

- s. Anna Józefa od Pana Jezusa (Rupniewska),**
- s. Teresa Helena od Ducha Świętego (Łuczyczna),**
- s. Krystyna Helena od Ofiarowania Panny Przenajświętszej (Poniatowska)**
- i s. Maryanna Salomea od Świętej Matki Naszej Teresy (Sierakowska).**

Po południu biskup Szembek poświęcił dzwony na nową fundację. *Dzwony zaraz zaciągniono na wieżę* i już wieczorem zabrzmiały po raz pierwszy. Muzyka i wesołe śpiewy trwały jeszcze do późnych godzin nocnych.

Rano 26 lipca, we wspomnienie św. Anny, prowincjał uroczyście polecił wyjść z klauzury czterem mianowanym siostronom. Po rzewnym pożegnaniu ze wspólnotą, fundatorki przeszły do kościoła, gdzie uczestniczyły we Mszy świętej odprawionej przez o. Bernarda. Przed świątynią czekała na nie bogata i ozdobna karetka sufragana krakowskiego, w której miały odbyć swoją krótką podróż. Po drodze, na usilne prośby jezuitów i dominikanów, za pozwoleniem prowincjała, siostry wstąpiły do kościoła świętych apostołów Piotra i Pawła oraz do bazyliki św. Trójcy, gdzie uczyły relikwie świętych. Wysłuchały również przemówień wychwalających ród Szembeków i Zakon Karmelitański. Przez całą drogę fundatorkom towarzyszyło około trzydziestu innych karet, muzycy grający na różnych instrumentach muzycznych i wielkie mnóstwo ludzi. Na wałach strzelano z moździerzy: *ziemia grzmiała, konie targwały karety.*

Wreszcie siostry podjechały pod pięknie przyozdobiony kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, w którym mieścił się nowicjat ojców karmelitów bosych (obecnie kościół św. Łazarza przy ul. Kopernika). Tam wysłuchały Mszy świętej odprawionej przez przeora klasztoru nowicjackiego, biskup Szembek *tymczasem poświęcał aparaty, kielichy, puszkę, monstrancję do nowego kościoła.*

Po skończeniu Mszy św. dopiero się solenna zaczęła Introdukcja w ten sposób: szła naprzód chorągiew Panny Przenajświętszej Maryi Szkaplerznej, którą niósł brat Karmelitów Trzewickowych między akolitami, za nią wszyscy Bracia (...). Za nimi niesiono feretrum z relikwiami jedno, za feretranem z jednej strony WW[ielebni]. Ojcowie Karmelici Trzewickowi, z drugiej nasi WW[ielebni]. Ojcowie jeden za drugim kilka par, za tą kilka par drugie feretrum i tak dalej niesiono feretra z relikwiami, których było czworo. Te feretra nieśli klerycy i zakonnicy w dalmatykach, których było par ósm, za feretrami i za Ojcami wszystkimi Kanonicy krakowscy i roczni Prałaci, których wielka była liczba, wszyscy ze świecami, potem Akolicy, Turyfaryuszowie, Ministrowie dwie pary, w kapach para do infuły i pastorała, Asystentów w komzach par ze sześć, wszyscy ze światłem tak dalece, że świec samych do rąk wyszło z półtora sta. Potem szedł J[aśnie]W[ielebny]J[ego]M[ości]X[iądz]. Sufragan cum sanctissimo pod bogatym baldachimem, w kapie bardzo kosztownej (...). Za Przenajświętszym Sakramentem mnie niegodną [tak Anna Rupniewska pisze o sobie samej] prowadził J[ego]M[ości]P[an]. Aleksander Szembek Stolnik koronny rodzony brat JMP. Fundatora z JMP. Antonim Szembekiem Podkomorzym krakowskim, inne zaś WW[ielebne]. Matki i Siostry, różni Ichmościowie Panowie zacni prowadzili, potem gmin różnych ludzi, Państwa, Senaterek w wielkiej liczbie (...). Proceder tedy tej solennej Introdukcji ogłaszał

huk ustawicznego ognia z dział i moździerów, trąb, kotłów i różnych instrumentów muzycznych, których przechodziło 100.

Procesja nie szła długo, do nowego kościoła i klasztoru było już bardzo blisko. Po wejściu do świątyni i uroczystym odśpiewaniu *Te Deum Ludamus*, fundatorki z biskupem, prowincjałem i innymi osobami przeszły na furkę klasztoru. Tam odczytano list Jana Szembeka do Anny Rupniewskiej, a Stolnik koronny z pańską przemową *klucze od całego Konwentu na tacy srebrnej oddał*. Siostry, prowincjał i niektórzy ojcowie karmelici boski przeszli przez drzwi klauzурowe i pomodlili się wspólnie w chórze zakonnym. Po czym ojcowie pobłogosławili nowy dom i wyszli, *a my się zamknęły szczęśliwie* – notuje w kronice Anna Rupniewska.

Zaraz po tym, w kościele rozpoczęła się uroczysta Msza święta odprawiana przez biskupa Szembeka, homilię wygłosił ks. Waleszyński, rektor Akademii. Wszystko skończyło się około godziny drugiej po południu i goście rozeszli się na przygotowany poczęstunek. Kronikarka napisała: *Cztery nas tylko w klasztorze zostało. Zdał się nam jako pustynia, chodziłyśmy jako błędne, niżeliśmy się rozpatrzyły.*

Jeszcze tego samego dnia siostry przyjęły dwie pierwsze kandydatki na konwerski. Po nich przyszły następne i aż do dziś w klasztorze na Wesołej nieprzerwanie trwa życie modlitwy.

Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113
<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>